

Zarja Curanović

SP. Krauzówka

Nauczyciel, Agnieszka Wojewódka

0 najstragorszej wycieczce

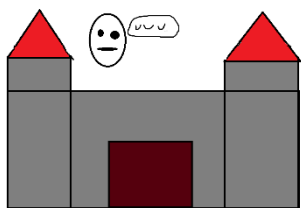
Cześć w moim dzisiejszym wpisie chcę Wam opowiedzieć o zamku Czocha, gdzie spędziłam ostatnie trzy dni dzięki zielonej szkole (tak, spędziliśmy wycieczkę roku w zamku 😊).

Gdy nasza nauczycielka - Pani Duch ogłosiła, że zielona szkoła odbędzie się w zamku, byliśmy w szoku. Najbardziej wyczekiwana wycieczka roku w zamku?!



To prawie jak wycieczka do muzeum 😞.

O, Koszmarze całych pokoleń uczniów! Nuda, nuda, nuda! Ale po namyśle uznaliśmy, że gdzie jest zamek, tam są też i duchy. Po krótkiej konsultacji z „wujkiem Google” byliśmy już pewni - w zamku straszy 👻. Internet był tego pełen! Restauracyjny upiór 🧛, śmiech niewidzialnych kucharek i wisielec... To Będzie super! 26 czerwca stanieliśmy przed bramą Zamku Czocha. Przewodnik przywitał nas z uśmiechem, a mnie aż przeszedł dreszcz po plecach. Zaraz zobaczymy studnię z jękami wrzuconych tam dziewcząt i inne strachy! Pan Reaper (nawet jego nazwisko jest *creepy*) otworzył bramę i już byliśmy w zamku. W dobrym filmie myślelibyśmy - Jesteśmy zgubieni. Już po nas!



Na szczęście my byliśmy wyłącznie podekscytowani. 😊

Niestety! Po trzech dniach wyszliśmy zdruzgotani - zamiast duchów widzieliśmy tylko meble i obrazy 😞. To dopiero był horror!

Źródło informacji: <https://podroze.onet.pl/ciekawe/duchy-na-zamku-czocha-relacje-pracownikow-niepokoja/p125g4j>